

Rozdział 3 – Kontrowersja Arminian a Synod w Dort

W 1924 roku Kościół Chrześcijańsko-Reformowany powołał się na kanony 2.5 i 3–4.8–9 jako dowód konfesyjny na rzecz doktryny dobrointencjonowanej oferty ewangelii.

Z dobrointencyjną ofertą związane są zwłaszcza trzy herezje arminiańskie.

Po pierwsze, Arminianie nauczali o pewnej powszechnej łasce Bożej, która jest udzielana wszystkim ludziom. Podczas gdy wielu wyznawców tradycji Dort również naucza o powszechnej łasce, a nawet powołuje się na Kanony, aby uzasadnić swoje poglądy, termin „powszechna łaska” pojawia się w Kanonach jedynie w ustach Arminian, gdzie jest potępiany. Łaska powszechna została utożsamiona ze światłem natury, które stanowi dary pozostawione człowiekowi po upadku. Synod w Dort odrzucił błąd

tych, którzy nauczają: Że skażony i naturalny człowiek może tak dobrze wykorzystać powszechną łaskę (przez którą rozumieją światło natury), bądź dary jakie mu wciąż pozostały po upadku, że może stopniowo, poprzez ich dobre wykorzystanie zyskać większą łaskę, to znaczy łaskę ewangeliczną, czyli zbawiającą, oraz samo zbawienie; i że w ten sposób Bóg ze swej strony okazuje się zawsze gotowy do objawienia Chrystusa wszystkim ludziom, ponieważ wobec wszystkich stosuje wystarczająco i skutecznie środki konieczne do nawrócenia..¹

¹ Kanony z Dort 3/4 § 5

Arminianie twierdzili, że światło natury ukazuje Boga gotowego objawić Chrystusa wszystkim ludziom oraz w wystarczającym i skutecznym stopniu zastosować wobec wszystkich środki niezbędne do przyjęcia Chrystusa, uwierzenia i upamiętania. Zatem należy właściwie wykorzystać światło natury, aby stać się godnym zbawczej łaski. W tym momencie Arminianie wprowadzili ideę wolnej woli, tak że zbawienie człowieka ostatecznie zależy od wykorzystania jego wolnej woli

Ten sam pogląd, nauczany przez Arminian i potępiony przez ojców Kościoła w Dort, pojawił się ponownie w teologii Reformowanej w związku z utożsamieniem objawienia powszechnego z łaską powszechną. Nauczali tego William Masselink i Herman Bavinck.²

Po drugie, Arminianie głosili administrowalny i uniwersalistyczny pogląd na odkupienie i utrzymywali, że w każdym sensie odkupienie dotyczy każdej osoby. Twierdzili jednak, że odkupienie jedynie udostępnia i umożliwia zbawienie wszystkim. W ten sposób zaprzeczali skuteczności odkupienia. Synod w Dort odrzucił następujące błędy Arminian:

Że celem śmierci Chrystusa nie było to, by potwierdzić nowe przymierze łaski przez swą krew, lecz tylko to, by nabyć dla Ojca prawo do ustanawiania z człowiekiem takiego przymierza, jakie Jemu się podoba, czy to z łaski czy z uczynków.

Że Chrystus przez swe zadośćuczynienie nie wyjednał dla nikogo zbawienia, ani wiary, przez którą to zadośćuczynienie Chrystusa ku zbawieniu jest skutecznie nabywane, lecz że nabył Ojcu wyłącznie prawo lub doskonałą wolę do ponownego zajmowania się człowiekiem, oraz wyznaczania nowych warunków, jakie Mu się podobają, którym posłuszeństwo zależy

² Zob. William Masselink, *Objawienie ogólne i powszechna łaska*. Zob. także Bavinck, *Nasza rozumna wiara*, s. 32–60.

jednak od wolnej woli człowieka, aby stało się tak, by albo wszyscy albo nikt nie mógł wypełnić tych warunków.

Którzy nauczają: Że wszyscy ludzie są przyjęci do stanu pojednania i łaski przymierza, tak że nikt nie jest godzien potępienia z powodu grzechu pierworodnego i że nikt nie zostanie potępiony z jego powodu, lecz że wszyscy są wolni od winy grzechu pierworodnego.³

Po trzecie, w związku z tymi poglądami, Arminianie propagowali szczególny pogląd na głoszenie. Kwestionowali stanowisko Reformowane, twierdząc, że Reformowani nie mogą prawdziwie głosić, ponieważ głoszą tylko wybranym, ale nie wiedzą, kim są ci wybrani. Ten zarzut Arminian wobec Reformowanych jest taki sam, jaki wielokrotnie podnoszą obrońcy dobrotencyjnej oferty przeciwko tym, którzy sprzeciwiają się tej herezji. Arminianie twierdzili również, że Reformowani nie mogą głosić wiary i upamiętania jako ogólnego nakazu Ewangelii. Poglądy tych arminian zostały przedstawione w ich pismach oraz w „Poglądach Remonstrantów”, które stanowią oświadczenie ich przekonañ dotyczących kwestii spornych na synodzie w Dort i które byli zobowiązani przedstawić synodowi. Pogląd Remonstrantów na temat powszechności zasługi śmierci Chrystusa jest następujący:

Tylko ci są zobowiązani wierzyć, że Chrystus umarł za tych, za których Chrystus umarł. Jednakże potępieni, jak ich nazywają, za których Chrystus nie umarł, nie są zobowiązani do takiej wiary i nie można ich sprawiedliwie potępić z powodu przeciwnej odmowy wiary w to. Wręcz przeciwnie, gdyby istnieli tacy potępieni, byłiby zobowiązani wierzyć, że Chrystus nie umarł za nich.⁴

³ Kanony z Dort 2 § 2-3, 5

Ten artykuł delegacji Arminian w Dort miał na celu ukazanie głupoty stanowiska Reformowanego, które oni karykutowali. Napisany z charakterystyczną dla siebie niejasnością, rzekomo dowodził, że Reformowani, którzy twierdzili, że Pismo naucza o odkupieniu jedynie dla wybranych, nie mogli przeciwstawić wszystkim ludziom nakazu upamiętania i wiary. Argumentowano, że potępionym nie można nakazać upamiętania i wiary w Chrystusa, ponieważ musieliby uwierzyć w coś, co nie byłoby prawdą, a mianowicie w to, że Chrystus umarł za nich. Arminianie sformułowali swoje stanowisko w następujący sposób:

Kogo Bóg wzywa do zbawienia, wzywa poważnie, to znaczy ze szczerym i całkowicie pozbawionym hipokryzji zamiarem i wolą zbawienia; Nie zgadzamy się też z opinią tych, którzy twierdzą, że Bóg powołuje zewnętrznie pewnych ludzi, których nie chce powoływać wewnętrznie, to znaczy prawdziwie nawróconych, nawet zanim łaska powołania została odrzucona.⁵

Arminianie wyraźnie stwierdzili, że Bóg powołuje wszystkich ludzi z wolą i zamiarem zbawienia wszystkich, i nie zgadzali się z tymi, którzy nauczają, że Bóg nie chce nawrócenia wszystkich, którzy są zewnętrznie powołani, przynajmniej nie wtedy, gdy wola Boża poprzedza odrzucenie Ewangelii przez grzeszników. Jest to jasne stwierdzenie arminiańskiej koncepcji teologii dobrowolności oferty. W swoich opiniach Arminianie stwierdzili również, że

⁴ „Poglądy Remonstrantów” B.4, tłum. Anthony A. Hoekema, w: Peter Y. De Jong, red., *Crisis in the Reformed Churches: Essays in Commemoration of the Great Synod of Dort, 1618–1619* (Grand Rapids, MI: Reformed Fellowship, Inc., 1968), 225. Holenderskie tłumaczenie wszystkich opinii Remonstrantów znajduje się w: *Acta ofte Handelingen des Nationalen Synodi* (red. Canin, 1621), 138–39, 152–58.

⁵ „Poglądy Remonstrantów” C.8, w tamże, 226–227.

nie ma w Bogu tajemnej woli, która tak bardzo sprzeciwiałaby się woli tego samego objawionej w Słowie, że zgodnie z nią (tj. tajemną wolą) nie pragnie On nawrócenia i zbawienia większości tych, których poważnie powołuje i zaprasza Słowem Ewangelii i swoją objawioną wolą; i nie uznajemy tu, jak niektórzy twierdzą, w Bogu świętego udawania ani podwójnej osoby.⁶

Kalwin nauczał, że zgodnie ze swoją ukrytą wolą Bóg pragnie zbawienia wybranych i że chociaż Bóg nakazuje każdemu, kto słyszy Ewangelię, aby upamiętał się i uwierzył, nie ma konfliktu między wolą Boga objawioną w Jego Słowie a Jego ukrytą wolą. Współcześni obrońcy dobrointencji oferty ewangelii twierdzą, że zgodnie ze swoją ukrytą wolą Bóg pragnie i chce zbawienia tylko wybranych, ale zgodnie ze swoją objawioną wolą pragnie i chce zbawienia wszystkich ludzi. Twierdzą, że chociaż te dwie wole pozornie są sprzeczne, nie są takie w zamysle Boga i pozostaje to tajemnicą. Arminianie również podkreślali, że nie ma konfliktu między ukrytą wolą Boga a Jego objawioną wolą; znaleźli harmonię między nimi, nauczając, że według obu Bóg poważnie chce i pragnie zbawienia wszystkich ludzi.

Według Arminian wszystkie te idee mają swoje korzenie w powszechnej ofierze odkupieńczej Jezusa Chrystusa.

Cena odkupienia, którą Chrystus zaoferował Bogu Ojcu, jest nie tylko sama w sobie wystarczająca dla odkupienia całego rodzaju ludzkiego, ale także została zapłaconą za wszystkich ludzi i za każdego człowieka, zgodnie z postanowieniem, wolą i łaską Boga Ojca; dlatego nikt nie jest absolutnie wykluczony z udziału w owocach śmierci Chrystusa na mocy absolutnego i uprzedniego postanowienia Boga.⁷

⁶ Tamże, C. 9, s. 227

⁷ Tamże, B 1, s. 224

Arminianie w Dort przedstawili następujące argumenty: zbawienie jest oferowane wszystkim ludziom bez wyjątku w głoszeniu ewangelii; Bóg pragnie zbawić wszystkich ludzi, co wyraża się w ofercie⁸; oferta ta ma swoje korzenie w nieograniczonym zadośćuczynieniu za każdego i wszystkich ludzi; a przyjęcie lub odrzucenie tej oferty zależy od wolnej woli człowieka. Ojcowie Kościoła w Dordt odrzucili błędy

tych, którzy rozróżniają między zasłużeniem a uzyskaniem po to, by utrwać w umysłach nieostrożnych i niedoświadczonych naukę, że *Bóg ze swej strony chce stosować równo wobec wszystkich korzyści nabyte przez śmierć Chrystusa*; oraz że kiedy niektórzy zyskują przebaczenie grzechów i życie wieczne a inni nie, to różnica *ta zależy od ich wolnej woli, która łączy się z łaską oferowaną bez wyjątku [wszystkim]*, i że nie zależy to od szczególnego daru miłosierdzia, który potężnie w nich działa, i że to oni, a nie inni, powinni zyskiwać sobie taką łaskę.⁹

Wolna wola nauczana przez arminian wiązała się z praktyką wiary, którą uważali za dzieło człowieka. Na ten błąd zwrócono również uwagę w Kanonach:

⁸ Zawsze istnieje pewna dwuznaczność w związku z tym punktem. Dobrointencyjna oferta ewangelii naucza, że Bóg wyraża swoje pragnienie zbawienia wszystkich, którzy słyszą ewangelię, ponieważ sama ewangelia jest środkiem, którego Bóg używa, aby dać poznać swoje pragnienie. Jednocześnie, z oświadczenia o ofercie, a zwłaszcza z pierwszego punktu Chrześcijańskiego Kościoła Reformowanego o powszechnej łasce, jasno wynika, że Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi, niezależnie od tego, czy słyszą ewangelię, czy nie. Jest łaskawy dla wszystkich ludzi, co wyraźnie wynika z oferty ewangelii. To, w jaki sposób Bóg wyraża swoje pragnienie zbawienia wszystkich, którzy nie słyszą ewangelii, pozostaje pytaniem bez odpowiedzi. Przypuszczalnie odpowiedź brzmi, że mowa Boga w stworzeniu, na przykład w deszczu i słońcu, wskazuje na Bożą miłość do tych, którzy nigdy nie słyszeli ewangelii.

⁹ Kanony z Dort 2 § 6

wiara... to nie dar jaki człowiek może przyjąć lub nie z własnej woli ponieważ jest ona ofiarowana człowiekowi przez Boga, lecz w rzeczywistości człowiek jest nią obdarzony, jest zlane na niego i jest on owiany jej tchnieniem; ani nawet dlatego, że Bóg zlewa moc i zdolność do uwierzenia, a potem oczekuje, by człowiek poprzez używanie swej własnej wolnej woli zgadzał się na warunki zbawienia i rzeczywiście wierzył w Chrystusa, lecz ponieważ Ten, który sprawuje w człowieku zarówno chcenie jak i wykonanie, sprawuje w człowieku chcenie i uwierzenie, i rzeczywiście sprawia On wszystko we wszystkim.¹⁰

Nic więc dziwnego, że dla Arminian głoszenie ewangelii nie jest mocą Bożą ku zbawieniu (Rzym. 1:16), lecz jedynie Bożą próbą przekonania grzesznika do przyjęcia Chrystusa i chodzenia w posłuszeństwie. To, że tak nauczali Arminianie w Dort, jest oczywiste z odrzucenia przez ojców błędu tych, którzy nauczają:

Że łaska przez którą nawracamy się do Boga jest tylko łagodnym przekonaniem, albo (jak inni to tłumaczą) że jest to najszlachetniejszy sposób działania w nawróceniu człowieka, i że ten sposób działania, który polega na doradzaniu, jest w największej harmonii z naturą ludzką, i że nie ma żadnego powodu, dla którego by ta doradzająca łaska nie miała być wystarczająca do uczynienia człowieka naturalnego duchowym; i że Bóg rzeczywiście nie doprowadza woli do zgody inaczej jak w ten sposób doradzania; i że moc Bożego działania, dzięki której przewyżcza ono działanie szatana, polega na tym, że Bóg obiecuje wieczne korzyści, podczas gdy szatan obiecuje tylko dobro doczesne.¹¹

¹⁰ Kanony z Dort 3/4.14

¹¹ Kanony z Dort 3/4 § 7

Z tego jasno wynika, że Arminianie z XVII wieku, choć nie nauczali oferty w dokładnie takiej samej formie, jak jest ona nauczana dzisiaj, to jednak trzymali się tych samych doktryn, co ci, którzy głoszą dobrointencyjną ofertę ewangelii.

Warto pamiętać, że Kanony były dziełem całego Kościoła Reformowanego z 1619 roku i zostały podpisane przez wszystkich delegatów, zarówno zagranicznych, jak i z Holandii, gdzie odbywał się Synod. Trudno znaleźć bardziej jednoznaczne potępienie doktryn dobrointencyjnej oferty ewangelii przez wyznawców Konfesji. Potępienie stanowiska Arminian przez Dort było jednomyślną opinią wszystkich kościołów Reformacji w tamtym czasie.

Co czyni to jeszcze ważniejszym, to fakt, że niektórzy delegaci z zagranicy, zwłaszcza z Anglii i Bremy w Niemczech, bronili stanowiska Arminian na Synodzie. Chociaż prawdą jest, że i oni również później podpisali Kanony, trudno sobie wyobrazić, jak to było możliwe, skoro konsekwentnie podtrzymywali stanowisko Arminian. Rzecz jednak w tym, że Arminiański punkt widzenia został wysłuchany na Synodzie, nie tylko wtedy, gdy Arminianie otrzymali możliwość zabrania głosu, ale także dzięki obronie stanowiska Arminiańskiego przez delegatów z Wielkiej Brytanii i Bremy. Mimo to ojcowie odmówili przyjęcia jakichkolwiek poglądów arminiańskich i konsekwentnie je odrzucali.

Stanowisko arminiańskie było zasadniczo racjonalistyczne. Był to system teologiczny, który obejmował niemal wszystkie punkty doktryny.

Wychodził on z racjonalistycznego punktu i poprzez racjonalistyczną dedukcję wykazał, że odejście w jednym elemencie prawdy prowadzi do odejścia w każdym jej aspekcie.

Arminianizm potępiony w Dort różnił się nieco od Arminianizmu wesleyańskiego, który pojawił się później w Anglii. W interesującym artykule J. I. Packer trafnie

scharakteryzował Arminianizm wesleyański jako pietystyczny, który nigdy w pełni nie rozwinął się w system teologiczny. Niemniej jednak, jak zauważył również Packer, podstawowe idee obu odmian Arminianizmu są takie same.¹²

W dyskusji nad Kanonami z Dort powinniśmy poruszyć dwie kwestie. Czasami utrzymuje się, że Kanony 2.3 to jedyne miejsce, w którym ojcowie z Dort mówili jednoznacznie o ogólnym, czyli powszechnym, zadośćuczynieniu w sensie wystarczalności. Choć prawdą jest, że Ojcowie Kościoła twierdzili, iż śmierć Chrystusa była „jedyną i najdoskonalszą ofiarą i zadośćuczynieniem za grzech” i „miała nieskończoną wartość, wystarczającą, by zadośćuczynić za grzechy całego świata”¹³, należy pamiętać o następujących kwestiach.

Po pierwsze, artykuł ten został włączony do Kanonów, aby odpowiedzieć na zarzut Arminian, że Rreformowani w swojej doktrynie ograniczonego odkupienia, czyli szczególnego odkupienia, krzywdzą ofiarę Chrystusa i wypowiadają się lekceważąco o jej wartości. Ojcowie Kościoła odrzucili to oskarżenie. Odwrócili sytuację na niekorzyść Arminian, twierdząc, że to nie Rreformowani, lecz Aminianie wypowiadali się lekceważąco o odkupieniu, ponieważ nauczali, że ofiara Chrystusa, złożona za wszystkich, tak naprawdę nie zbawia, ponieważ wielu idzie na zatracenie.

Po drugie, Ojcowie nie zamierzali nauczać, że rzeczywiste zadośćuczynienie zostało dokonane za wszystkich ludzi, co jasno wynika z ich stwierdzenia, że

„wołą Bożą było, aby Chrystus przez krew krzyża... skutecznie odkupił... wszystkich tych, i tylko tych,

¹² J. I. Packer, „*Arminianizmy*”, w: *The Manifold Grace of God: Papers Read at the Westminster Conference 1968* (Foxton, Anglia: Burlington Press, 1969), 22–34.

¹³ Kanony z Dort 2.3

którzy od wieczności zostali wybrani do zbawienia i dani Mu przez Ojca”.¹⁴

Po trzecie, jak jasno wynika z Kanonów 2.3–4, Ojcowie postrzegali wystarczalność z perspektywy wiecznego Syna Bożego, Tego, który złożył ofiarę:

„Śmierć ta ma nieskończoną wartość i godność ponieważ osoba, która jej doświadczyła była nie tylko prawdziwie i doskonale świętym człowiekiem, lecz także jednorodzonego Synem Bożym,”.¹⁵

Po czwarte, intencją Kanonów 2.3 jest jedynie stwierdzenie, że ponieważ Jezus jest wiecznym Synem Bożym, Jego zadośćuczynienie, samo w sobie, bez odniesienia do tych, za których Chrystus umarł, miało nieskończoną wartość w oczach Boga. Wystarczyło to, by zadośćuczynił za grzechy całego świata, ponieważ umarł Syn Boży; a Syn Boży nie może złożyć ofiary, która jakościowo rzecz biorąc, jest ofiarą częściową.

Po piąte, całkowicie obce było myśleniu ojców w Dordt to, że Kanony 2.3 implikowały powszechną wystarczalność śmierci Chrystusa dla wszystkich ludzi, co później twierdzili Arminianie.

Kolejna kwestia, która wymaga rozważenia w odniesieniu do Synodu w Dort, dotyczy twierdzenia niektórych, że Kanony nauczają powszechnej oferty Ewangelii. Ci, którzy to potwierdzają, odnoszą się w szczególności do następujących trzech artykułów:

Obietnica ewangelii jest taka, że każdy kto wierzy w Chrystusa ukrzyżowanego nie zginie, lecz będzie miał żywot wieczny. Obietnica ta, wraz z przykazaniem by się upamiętać i wierzyć, winna być zwiastowana i ogłaszana wszystkim narodom i wszystkim osobom

¹⁴ Kanony z Dort 2.8

¹⁵ Kanony z Dort 2.4

bez ograniczenia i bez różnicy, do których Bóg w swym upodobaniu posyła ewangelię.¹⁶

Ci wszyscy, którzy są powołani przez ewangelię, są szczerze powołani. Gdyż Bóg najszczerzej i najprawdziwiej ogłosił w swym Słowie to, co jest mu miłe, mianowicie aby przyszli do Niego ci, którzy są powołani. On również poważnie obiecuje odpoczynek duszy i życie wieczne tym wszystkim, którzy przychodzą do niego i wierzą.¹⁷

To, że wielu tych, którzy są powoływani przez służbę Słowa a nie chcą przyjść i nawrócić się nie jest winą ewangelii, ani oferowanego przez nią Chrystusa, ani Boga, który powołuje ludzi przez ewangelię i daje im różnorakie dary. Wina leży w nich samych;¹⁸

W Kanonach nie ma wzmianki o dobrointencyjnej ofercie ewangelii w sensie intencji, pragnienia lub woli Boga, wyrażonej w Ewangelii, by zbawić wszystkich, którzy ją usłyszają. Prawdą jest, że w Kanonach 3–4.9 użyto słowa „oferta”, ale słowo to było wówczas powszechnie używane do wyrażenia idei, że Chrystus został przedstawiony, ukazany lub ogłoszony w Ewangelii jako Ten, przez którego Bóg dokonał zbawienia. Idea, że Bóg wyraża w Ewangelii ogólne pragnienie zbawienia wszystkich, którzy jej słuchają, jest jednak całkowicie obca Kanonom i można ją w nich odczytać jedynie poprzez zmianę jasnego języka artykułów i narzucenie ojcom z Dort idei, których nie mieli.

Kanon 2.5 dobitnie mówi o obietnicy Ewangelii i podkreśla, że jest ona szczególna, to znaczy skierowana tylko do tych, którzy wierzą w Chrystusa. Z pozostałych Kanonów jasno wynika, że tylko ci, którzy wierzą w Chrystusa, to wybrani, nawróceni do

¹⁶ Kanony z Dort 2.5

¹⁷ Kanony z Dort 3.8

¹⁸ Kanony z Dort 3.9

Boga dzięki skutecznej łasce, zasłużonej w szczególnym zadośćuczynieniu Chrystusa.¹⁹

Kanony 2.5 stanowią również, że obietnica powinna być głoszona wszędzie, „do kogo Bóg w swoim upodobaniu posyła Ewangelię”. Zatem artykuł ten mówi wyraźnie o powszechnym głoszeniu konkretnej obietnicy, i takie stanowisko zawsze zajmowały Kościoły Reformowane. To głoszenie Ewangelii nie jest słyszane przez wszystkich ludzi, lecz tylko przez tych, do których Bóg z upodobaniem je posyła.

Kanony 2.5 nauczają również, że ta obietnica, powszechnie głoszona, ale szczegółowa w swojej treści i adresacie, jest ogłaszana „wraz z nakazem upamiętania i wiary”. Kanony 3–4.8–9 głoszą, że to wezwanie ma być wezwaniem Ewangelii, które określa się jako poważne. Bóg wymaga poprzez głoszenie, aby wszyscy ludzie porzucili swoje grzechy, odwrócili się od złych dróg i uwierzyli w Chrystusa, który przelał swoją krew za grzech.

Nikt, kto stoi w nurcie myśli kalwińskiej i Reformowanej, nigdy nie zaprzeczył tej prawdzie. Reformowani byli niekiedy oskarżani o niezdolność do głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom, ponieważ upierają się, że obietnica Ewangelii jest przeznaczona wyłącznie dla wybranych. Jest to wypaczenie poglądu Reformowanego. Ewangelia musi być głoszona powszechnie, zarówno dlatego, że jest środkiem, za pomocą którego Bóg wzywa z ciemności do światła tych, których wybrał do życia wiecznego, jak i dlatego, że poprzez to powszechne głoszenie wszyscy ludzie stają przed obowiązkiem porzucenia swoich grzechów i wiary w Chrystusa.

Co więcej, Reformowani nigdy nie zaprzeczali, że to przykazanie, czy powołanie, jest poważne. Bóg ma na myśli dokładnie to, co mówi. Nie żartuje, gdy zwraca się do

¹⁹ Kanony Dort 1.6, „*To, że niektórzy otrzymują dar wiary od Boga, a inni go nie otrzymują, wynika z odwiecznego postanowienia Bożego*”.

wszystkich ludzi z tym obowiązkiem. Nie mówi w Ewangelii czegoś, co nie jest prawdą. Wręcz przeciwnie. Człowiek został pierwotnie stworzony doskonały i prawy. Kiedy człowiek upadł w Adamie, upadł przez swój grzeszny wybór. Jego zepsucie, które uniemożliwia mu służenie Bogu, jest jego udziałem w życiu z powodu sprawiedliwego sądu Bożego nad grzesznikami.

Ale Bóg nie wymaga od człowieka z tego powodu mniej niż na początku. Bóg jest Bogiem. Pozostaje sprawiedliwy, święty i prawy na wszystkich swoich drogach. Nie mówi: „Och, jesteś biednym grzesznikiem, który nie jest w stanie czynić tego, co nakazałem; nie będę od ciebie wymagał, abyś mi służył i uciekał od swoich grzechów. Jest całkowicie w porządku, jeśli czynisz mniej, niż pierwotnie od ciebie wymagano”. Wtedy Bóg nie byłby sprawiedliwy i prawy. Bóg nadal nalega, aby człowiek Mu służył, a człowiek staje przed tym żądaniem za każdym razem, gdy dociera do niego Ewangelia.

Kanon 2.5 mówi o „obietnicy, wraz z nakazem upamiętania i wiary”, jako o treści Ewangelii. Nakaz upamiętania i wiary dociera do wszystkich, którzy słuchają, w tym do wybranych. W ten sposób Bóg realizuje swój cel w swoich wybranych, umożliwiając im upamiętanie i wiarę; a ponieważ nakaz dociera do wszystkich, niegodziwi ponoszą odpowiedzialność za to, że nie upamiętują się i nie wierzą. To nie wina Ewangelii, Chrystusa w niej zawartego, ani Boga, który powołuje, że ludzie odmawiają upamiętania. Wina leży po stronie niegodziwych. Bóg jest zatem doskonale sprawiedliwy, gdy na zawsze odrzuca niegodziwych sprzed swojego oblicza.

Gdyby ktoś zarzucił, że Bóg jest niesprawiedliwy, udzielając upamiętania jednemu, a innemu nie, odpowiadamy wraz z Pawłem: „Człowieku! Kimże ty jesteś, że prowadzisz spór z Bogiem? Czy naczynie gliniane może powiedzieć do tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie takim uczyniłeś? Czy garncarz nie ma władzy nad gliną, żeby z tej samej bryły zrobić jedno naczynie do użytku szlachetnego, a drugie do niezaszczytnego? (Rzym.

9:20–21). Każdy tego rodzaju zarzut jest krytyką suwerenności Boga, a zatem i samego Boga.

Łatwo zauważyć, że to wszystko jest dalekie od dobrointencyjnej oferty ewangelii, tak jak jest ona przedstawiana i broniona dzisiaj. Ojcowie Kościoła w Dort nie chcieli mieć z tym nic wspólnego, a szukanie w tym poparcia dla dobrointencyjnej jest wypaczeniem Kanonów.

Nawet R. B. Kuiper (1886–1966), który był rektorem seminarium kalwińskiego w latach 50. XX wieku, miał trudności ze znalezieniem konfesyjnych podstaw dla swojego poparcia dla dobrointencyjnej oferty ewangelii.²⁰ Mógł wskazać tylko na dwa artykuły w Kanonach. Jednym z nich był Kanon 2.5, którego w żadnym wypadku nie można naciągać, aby popierał dobrointencyjną ofertę. Drugim był Kanon 2.3, który mówi o wystarczalności ofiary Chrystusa. Kuiper argumentował od stwierdzenia „wystarczającą do zapłaty za grzechy całego świata.”²¹ do stanowiska, które utrzymywało, że odkupienie Chrystusa jest również *należyte* dla wszystkich ludzi. Stąd argumentował, że wystarczalność i należytość zadośćuczynienia zostały bosko przewidziane dla wszystkich ludzi. Po raz kolejny staje się oczywiste, jak dobrointencyjnej oferty ewangelii muszą uczynić zadośćuczynienie Chrystusa uniwersalnym. Argumentacja Kuipera odwołująca się do Kanonów była naciągana i racjonalistyczna.

Chociaż oferta sama w sobie nie była przedmiotem dyskusji w Dort, kanony podtrzymują ideę powszechnego głoszenia Ewangelii, która zawsze była Reformowana, ale żadne odwołanie się do Kanonów nie może poprzeć dobrointencyjnej ewangelii dla każdego, kto ją słyszy.

²⁰ Zobacz rozdział 5, „Uniwersalizm biblijny”, w książce R. B. Kuipera „For Whom Did Christ Die? A Study of the Divine Design of the Atonement” (Grand Rapids, MI: Wm. B. Eerdmans Publishing Company, 1959), s. 78–100. W rozdziale 5 Kuiper podważył wszystko, co powiedział w poprzednich rozdziałach.

²¹ Kanony z Dort 2.3

